



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Segregacja odpadów

Porządek w segregatorze

Od 1 lipca 2017 roku weszły w życie nowe zasady segregacji odpadów komunalnych, obowiązujące na terenie całego kraju. Warto więc przypomnieć, że już we własnym domu możemy przyczynić się do zmniejszenia zanieczyszczenia środowiska śmieciami poprzez ich odpowiednie składowanie i segregowanie. Swoją cegiełkę w ochronę przyrody mogą dołożyć zarówno mieszkańcy domków jednorodzinnych, jak i mieszkań w bloku. I jedni, i drudzy powinni też wiedzieć, jak się obchodzić ze zużytym sprzętem elektrycznym, tzw. elektrośmieciami.

Śmieci są poważnym problemem środowiskowym na całym świecie, ponieważ każdy człowiek, bogaty i biedny, wytwarza spore ilości odpadów komunalnych. Źle gromadzone i utylizowane mogą mieć poważne negatywne konsekwencje dla otaczającego środowiska – dotyczy to zarówno odpadów komunalnych, jak i przemysłowych. Segregacja domowych śmieci może wydatnie się przyczynić do poprawy jakości środowiska, szczególnie stanu powietrza i wód. Wciąż wytwarzamy odpady na potęgę, ale z roku na rok rośnie świadomość ekologiczna obywateli, którzy poprzez różne akcje są zachęcani do ich segregowania.

Właściwa segregacja odpadów komunalnych zaczyna się w domu, w którym powinniśmy oddzielać surowce od śmieci nienadających się do powtórnego przetworzenia. Grupujemy razem tylko te rodzaje odpadów, które mają takie same właściwości. Nie wolno wyrzucać ich do śmieci zmieszanych, ponieważ posegregowane mogą stać się wartościowymi surowcami podlegającymi dalszemu przetworzeniu. Wiele odpadów można przereobić albo ponownie wykorzystać, a z odzyskanych surowców uzyskać nowe, używane przez nas na co dzień produkty, np. kubki, doniczki, a nawet meble czy ubrania. Ministerstwo Środowiska twierdzi, że składowanie odpadów jest najgorszą metodą ich zagospodarowania.

W miarę możliwości należy najpierw zapobiegać ich powstawaniu, a śmieci już wytworzone ponownie wykorzystywać lub poddać recyklingowi.

NOWA USTAWA, NOWE POJEMNIKI

Domowa segregacja odpadów polega na oddzieleniu opakowań papierowych (papieru i tektury), odpadów szklanych (z podziałem na szkło kolorowe i bezbarwne) oraz tworzyw sztucznych, a następnie na ich umieszczeniu w specjalnie oznakowanych pojemnikach. Zgodnie z nową ustawą od tej pory śmieci będą dzielone na cztery grupy – papier, szkło (możliwy jest też dalszy podział na szkło bezbarwne i kolorowe), metale i tworzywa sztuczne oraz odpady ulegające biodegradacji.

Niepotrzebne pozostałości papierowe wyrzucamy do niebieskiego pojemnika – trafiają do niego m.in. opakowania z papieru, karton, tektura, katalogi, gazety i czasopisma, papier szkolny i biurowy, zadrukowane kartki, zeszyty i książki, papier pakowy oraz torby papierowe. Zapamiętajmy, że 1 tona makulatury to 17 ocalonych drzew! Zielony pojemnik jest przeznaczony na odpady szklane (ewentualnie białe na szkło bezbarwne i zielony – kolorowe), czyli butelki i słoiki po napojach (także alkoholowych) i żywności oraz szklane opakowania po kosmetykach (pod warunkiem że nie są wykonane z kilku trwale połączonych surowców). Mimo szklanej konstrukcji recyklingowi nie podlegają kryształ, szkła okularowe i żaroodporne, znicze z zawartością wosku, żarówki i świetlówki, opakowania po lekach, lustra ani szyby okienne, termometry i strzykawki.

Do żółtego pojemnika ładują metale i tworzywa sztuczne – odkręcone i zgniecione plastikowe butelki po napojach, opakowania po produktach spożywczych, kartony po mleku i sokach, opakowania po środkach czystości i kosmetykach, plastikowe torby, aluminiowe puszki po napojach, sokach i konserwach,



Zgodnie z nową ustawą od tej pory śmieci będą dzielone na cztery grupy

a także zabawki. Czwarty pojemnik – brązowy – przyjmie odpadki warzywne i owocowe, gałęzie, skoszoną trawę, liście, kwiaty, trociny i korę drzew, zawróci jednak kości zwierząt, leki, płyty wiórowe, ziemię i kamienie.

Wszystko, czego nie można odzyskać w procesie recyklingu, z wyłączeniem odpadów niebezpiecznych (baterie i akumulatory, przeterminowane lekarstwa, zużyte świetlówki, odpady po żrących chemikaliach, a także zużyty sprzęt RTV i AGD), wyrzucamy do pojemnika z odpadami zmieszanymi. Zużytych baterii możemy się pozbyć, wyrzucając je do pojemników stojących w sklepach, urzędach i szkołach, a przeterminowane leki oddać do aptek, skąd trafią do spalarni i zostaną bezpiecznie zutylizowane.

W MIESZKANIU I W DOMU

Segregować śmieci można zacząć już w domu, nawet jeśli mieszkamy w kawalerce. O mieszkańcach mniejszych metraży pomyślały firmy produkujące kosze na śmieci i segregatory, oferując pojemniki, które zmieszczą się pod zlewozmywakiem w szafce. Mają one od kilkunastu do 25 litrów pojemności, a część z nich zamontowana jest na stelażach ułatwiających ich obracanie – każda komora przeznaczona jest na innego rodzaju śmieci. W gospodarowaniu zbędnymi odpadami pomagają też systemy pojemników i sortowników przeznaczonych do zamontowania w kuchennych szafkach. Dzięki różnym rozmiarom i konfiguracjom można je łatwo dopasować do każdej wnęki. Jeżeli brakuje nam miejsca na podłodze, możemy kupić kosze do zawieszenia na ścianie, do których nie trzeba się schylać. Lokatorzy M2 mogą też zmienić swoje nawyki, np. zamiast gromadzić wszystkie śmieci w kuchni, wrzucać zużyty papier do kosza postawionego w pokoju.

Właściciele domków jednorodzinnych mają o wiele więcej możliwości dokładnego segregowania śmieci. Oprócz ustawienia pojemników na różne odpady mogą też zainstalować kompostownik na bioodpady. Segregacja opłaca im się również finansowo – obecne przepisy dotyczące wywozu śmieci z gospodarstw domowych gwarantują, że opłaty za posegregowane odpady są niższe. Mogą się one różnić

nawet o połowę, co w rocznym przeliczeniu dla czteroosobowej rodziny da oszczędność średnio 480 złotych. Na szali jest też reputacja właścicieli, ponieważ podpisują oni indywidualne umowy na wywóz śmieci i łatwiej wskażą ich palcem, jeśli ich nie segregują.

ELEKTROTRANSFER

Jak już wspomniano, do kosza ze zwykłymi odpadami nie powinny też trafiać zużyte sprzęty RTV i AGD, np. lodówki, telewizory, komputery, telefony, ale też żarówki, baterie i świetlówki. Rocznie w Polsce powstaje ponad 300 tys. ton elektroodpadów, które wyrzucane do śmietników nie są obojętne dla środowiska. Zawierają trujące substancje, jak rtęć, kadm, związki bromu, ołów czy chrom – jeden telefon może skażać metr sześcienną glebę i 400 litrów wody. Tymczasem zużyty elektroodpad można wykorzystać na wiele sposobów, ponieważ zawiera cenne metale, jak miedź i aluminium, czy nawet złoto i srebro. Zgodnie z ustawą o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym urządzenia te poddawane są obowiązkowi zbierania, odzysku i recyklingu. Jest na nich zresztą umieszczony przekreślony symbol kosza na śmieci. Oznacza to, że po okresie użytkowania nie mogą zostać po prostu wyrzucone do śmieci, tylko powinny trafić do punktów odbioru odpadów elektrycznych, gdzie zostaną poddane procesowi recyklingu lub unieszkodliwiania.

Za wyrzucenie elektrośmieci do zwykłego pojemnika albo porzucenie na dzikim wysypisku grozi kara grzywny do 5 tys. złotych. Konsument ma prawo do nieodpłatnego pozostawienia w sklepie starego sprzętu w ramach zakupu nowego urządzenia. Sklepy nie mają jednak obowiązku przyjmowania elektroodpadów w większych ilościach, dlatego zgodnie z przepisami prawa gminy mają obowiązek informować na swoich stronach internetowych o punktach zbiórki odpadów elektrycznych i elektronicznych, które są na ich terenie. Innym wyjściem jest znalezienie specjalistycznej firmy, która za kilkadziesiąt złotych odbierze sprzęt do rozbioru na części, albo organizacji ekologicznej, która prowadzi akcje zbierania elektrośmieci.

Kalendarz ekologiczny

19 września

Dzień Dzikiej Fauny,
Flory i Naturalnych
Siedlisk

Człowiek wypiera dziką przyrodę i pozostawia jej coraz mniej miejsca. Zjawiska takie jak rozrastające się miasta, osiedlanie się ludzi na przedmieściach, przekształcanie terenów rolniczych, regulowanie rzek i osuszanie obszarów podmokłych powodują, że zanikają naturalne siedliska roślin i zwierząt.

Na wyginieciu są zwłaszcza gatunki wyspecjalizowane, które nie potrafią dostosować się do zmian w środowisku, o wąskich wymaganiach pokarmowych i siedliskowych lub migrujące po zagrożonych szlakach i do zagrożonych siedlisk, jak np. duże drapieżniki wymagające do życia rozległych, niezmiennych przez człowieka obszarów. Żeby uzmysłowić sobie skalę zagrożenia, wystarczy spojrzeć na liczby – w Polsce żyje 38 mln ludzi i zaledwie 100 niedźwiedzi, 200 rysi i 850 wilków.

Zagrożony pierwiosnek omączony rośnie tylko w Jaworkach – jedynym w Polsce stanowisku tej rośliny. Bez ludzkiej pomocy i ochrony wiele gatunków nie przetrwa.

25 września
Dzień Rzek

Każdego roku w ostatnią niedzielę września obchodzimy Światowy Dzień Rzek. Dzięki milionom litrów wody, tonom piasku i mułu zapewniają dom tysiącom gatunków roślin i zwierząt. Tworzą ekosystem zasobny w pożywienie, kanały migracyjne i wodopoje, jak również środowisko rozrodu i wychowania potomstwa. Tworzą wielkopowierzchniowe sieci o skomplikowanej architekturze. Od tysiącleci są nośnikami transportu, natchnieniem twórców, miejscem wypoczynku, źródłem poboru wody i odbiorcą ścieków z oczyszczalni. Nie zapominajmy, że kręgosłupem Polski i królową jej rzek jest Wisła, nad którą powstawały pierwsze osady i do dziś są położone największe miasta.